Biznesowe, społeczne i zawodowe problemy informatyki – Esej 2.

Damian Szpura

Część I: Nieobecność na zajęciach

23 V 2018

13 VI 2018

Część II: Oceny, propozycje, wnioski

Tym razem na zajęciach byłem znacznie mniej, wiec jest też zdecydowanie trudniej opisać właściwie odpowiednią opinie o całości wykładów wypadających na drugi esej. Jednak postaram się choć trochę ocenić to na czym właściwie byłem.

Jak i ostatnim razem, zajęcia niewiele wniosły do mojego życia. Ogółem chciałbym tutaj nadmienić że ten esej nie będzie bardzo różnił się od poprzedniego. Myślę że dużo lepiej byłoby gdyby był jednak jeden esej z całości zajęć, albo dwa eseje na zdecydowanie rożne tematy. Na pytanie zadane w pierwszym eseju, dalej znam odpowiedź i właściwie nie szukam innej. Taka wiedza jaką posiadam jest wystarczająca by utrzymać swoją opinie pomimo naporu innych osób.

Co do samych wykładów: Zajęcia tym razem były nieco ciekawsze od poprzednich, pomimo tego że nie wniosły one nic dla mnie. Nadal brakuje mi tutaj czegoś co by mnie zachęciło do słuchania. Tym razem na wykładzie siódmym otrzymaliśmy sporo typowej dla naszego wieku paczki „żartów”. Niestety jak dla mnie to było mało profesjonalne podejście. W porównaniu do takiego szóstego wykładu który był wykonany dość profesjonalnie, a przede wszystkim nie sprawiał wrażenia robionego na kolanie godzinę przed. Choć Pan Robert Bogucki ewidentnie stał się trafić do naszej grupy, poprzez wykorzystanie memów i innego rodzaju żartów obrazkowych to jednak nie pokazał on profesjonalnego podejścia do branży IT. Czułem się trochę jakby traktował nas jak dzieci. Wracając do wykładu szóstego prowadzonego przez Pana Pawła Pisarczyka: bardzo spodobało mi się jego wykorzystanie języka anielskiego w prezentacji. Takie podejście jest dużo lepsze dla osób które interesują się tą branża, dla mnie to była czysta oznaka profesjonalizmu i pokazania swojego poziomu. Jednak sama tematyka daleko mijała się z moimi upodobaniami. Dalej brakowało mi czystego programowania wyższego poziomu. Niestety programowanie systemów operacyjnych jest marnym przedsięwzięciem i zdaje sobie z tego sprawę, to też staram się pomijając ten temat. Sam prowadzący mówił nawet dość ciekawie pomimo marnego moim zdaniem tematu. Myślę że gdybym był bardziej w tych tematach, zdecydowanie chętniej posłuchałbym więcej od tego jakże miłego Pana.

Propozycji niestety z tego miejsca nie mam nowych, oprócz nieco innego wyboru prowadzących zajęcia, nie jestem w stanie sam wiele od siebie dodać. Jak dla mnie przedmiot niestety nie jest dość dobry by był w stanie się utrzymać w planach na długo. Tak naprawdę pisząc ten esej muszę się bardzo zmusić i pisać go wtedy kiedy powinienem uczyć się do egzaminu czy pisać kolejny projekt. Myślę że takie eseje powinny być raczej „dla chętnych”, bo jakby nie patrzeć - z niewolnika nie ma pracownika.

Kończąc swoją wypowiedź, uważam że pomimo dobrych chęci, zajęcia nie przyniosły nic dla mnie. Wolałbym spędzić czas tych zajęć nieco bardziej produktywnie, choćby poprzez pisanie programów. Jak pisałem wcześniej, jakoś nie specjalnie spodobała mi się tematyka zajęć, zdecydowanie należałoby to zmienić. Chociaż wiem że to co pisze nie jest koniecznie miłe, wiem że osoby które tworzą te zajęcia w większości przypadków starają się coś pokazać dla studentów to jednak myślę że zajęcia nie należą do przyjemnych, ani pożytecznych.

Pomimo tego wszystkiego jestem wdzięczny za starania każdej z osób które starały się poprowadzić te zajęcia w ciekawy sposób i dziękuję bardzo za to. Liczę na to że przyszła zajęcia wniosą o wiele więcej dla studentów.